

## **Tym razem „TAK”. Zjednoczona Europa po Irlandii Najbliższe tygodnie mają kluczowe znaczenie dla Unii Europejskiej i procesu konstytucyjnego**

Europa świętuje z powodu „TAK” w referendum ws. Traktatu Lizbońskiego w Irlandii. Po tym wydarzeniu Polska ratyfikowała zatwierdzony traktat, pomimo wcześniejszej niechęci, której dowody dawał wielokrotnie Lech Kaczyński, eurosceptyczny prezydent kraju, w którym zaobserwowano korzyści z przystąpienia do Unii Europejskiej dla jego rozwoju, gospodarki, demokracji i ostatecznie także bezpieczeństwa.

Polska niemalże od zawsze czuła się zagrożona przez sąsiadów - Niemcy i Rosję. Na początku II wojny światowej podzielono jej terytorium w wyniku słynnego paktu Ribbentrop-Mołotow. Polska była wyjątkowym krajem w Europie, który na ponad 120 lat stracił swoją niezależność i terytorium, zawłaszczane przez Rosję, Prusy (obecnie Niemcy) i Austro-Węgry.

Mogliśmy być świadkami polskiego ducha „europejskości” i woli integracji w Warszawie. Wcześniej w Caracas mieliśmy zaś szansę rozmawiać z profesorem Leszkiem Balcerowiczem na ten i inne ciekawe tematy dotyczące polskiej historii. Dzięki uprzejmości jego Fundacji FOR mieliśmy okazję w Warszawie i Krakowie rozmawiać z autorytetami, studentami i profesorami, a także wzięliśmy udział w specjalnym programie dla telewizji Polsat.

Do wejścia w życie traktatu lizbońskiego brakuje już tylko podpisu prezydenta Czech Vaclava Klause, który podobnie jak jego polski odpowiednik będzie musiał traktat ratyfikować.

Traktat lizboński jest częścią nowego Międzynarodowego Prawa Konstytucyjnego, stanowi projekt konstytucji dla Europy, wybiegający poza narodowe konstytucje państw członkowskich. Pięćset milionów Europejczyków będzie teraz posiadało Kartę Praw Podstawowych i obywatelstwo europejskie, ponadto oprócz ujednoczenia osobowości prawnej UE i wzmocnienia Parlamentu Europejskiego, wybierany będzie **Przewodniczący Rady Europejskiej** na dwa i pół roku oraz Minister Spraw Zagranicznych (wł. **przedstawiciel do spraw zagranicznych**) w ramach modelu federacji lub konfederacji państw. Wiele wkładu w ten traktat ma prezydent Sarkozy i kanclerz Angela Merkel.

Dla Latynosów proces integracji europejskiej to model do naśladowania, kiedy to w 1957 roku powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza, a w 1992 r. stała się Unią Europejską. Wspólnota Andyjska, Mercosur, a także Caricom i System Integracji Ameryki Środkowej naśladują model europejski. Teraz, kiedy próbuje się zjednoczyć Amerykę Południową z 12 państw należących do Unasur, Europa kontynuuje dążenia do osiągnięcia większej geopolitycznej i geoeconomicznej przestrzeni wybiegającej poza tradycyjne państwa narodowe. Prezydent Lula z Brazylii nalegał na naśladowanie w tym regionie konstytucji europejskiej i jej instytucji.

Obecnie trzech głównych aktorów w Europie: Francja, Niemcy i Wielkiej Brytanii powinni porozumieć się ws. nowej rzeczywistości, jej instytucji i odpowiednio ws. wyboru nowych urzędników, zwłaszcza urzędu Przewodniczącego Rady Europejskiej i przedstawiciela do spraw zagranicznych.

Po wcześniejszym irlandzkim „NIE” dla Traktatu z Lizbony, tym razem został on przyjęty w niedzielę większością 67% głosów. Pomoże to kandydaturze byłego premiera Tony Blaira, aby wyłonić się jako pierwszy prezydent zjednoczonej Europy.

Traktat wejdzie w życie po upływie miesiąca od zatwierdzenia przez wszystkie państwa członkowskie. Najbliższe tygodnie mają kluczowe znaczenie dla Unii Europejskiej i jej procesu konstytucyjnego. Ci, którzy wierzą w integrację Ameryki Łacińskiej i regionalizację w czasach globalizacji mają nadzieję, że wszystko będzie rozstrzygnięte pozytywnie wewnątrz starej idei Churchilla z 1957 roku wyrażonej na Uniwersytecie w Zurychu, gdy podkreślał on konieczność organizacji Stanów Zjednoczonych Europy.

Rzeczpospolita Polska, gdzie jesteśmy, jest dobrym miejscem do obserwacji procesów integracji europejskiej, gdy kraje dawnej Żelaznej Kurtyny porzuciły komunizm na rzecz wolności, swobody przedsiębiorczości i demokracji. W Europie nigdy nie było tak wiele pokoju i rozwoju gospodarczego, jak teraz.